Nr. 428. Kraków, Środa 25 Sierpnia 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, **numer popołudniowy** codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zajęcie Kowla.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 25 sierpnia.

Urzędowo donoszą 24 sierpnia 1915:

Na północny zachód od Brześcia Litewskiego został stawiający opór nieprzyjaciel wczoraj w okolicy Wierzchowic i Maśnej ponownie odrzucony i zmuszony do cofnięcia się.

Liczba wziętych przez armię arcyksięcia Józefa Ferdynanda w ostatnich walkach jeńców, wynosi 4 oficerów i 1.300 żołnierzy.

Na północny wschód od Włodawy wojska sprzymierzone odrzuciły w tył nieprzyjaciela i ponownie zyskały na terenie.

Austro-węgierska i niemiecka kawalerya armii generała zbrojmistrza Puhallo, wkroczyła w pościgu za nieprzyjacielem do Kowla i posuwa się naprzód w kierunku północnym.

W Galicyi wschodniej panuje spokój

Włoski teren wojenny.

Na południowem skrzydle frontu Pobrzeża pokonała nasza ciężka artylerya nieprzyjacielskie działa nad ujściem Sdobba, oraz przemieniła w kupę gruzów włoską baterye nadbrzeżną koło Golametto.

Nieprzyjacielska piechota, która usadowiła się naprzeciw naszych stanowisk na wzgórzach na wschód od Monfalcone, opróżniła w panice pod naszym ogniem działowym swe okopy.

Na wschód od Polazzo odparły krwawo nasze wojska dwa słabsze wypady koło San Martino oraz trzy ataki, które dotarły niemal do naszego frontu bojowego.

Tak samo spełzł na niczem wieczorem wypad znaczniejszych nieprzyjacielskich sił na przyczółek mostowy Tolmein.

W ufortyfikowanym terenie Flitschu i Raibl podsuwa się obecnie nieprzyjacielska piechota miejscami bliżej do naszych linij.

Nasze fortyfikacye na płaskowzgórzu Lavarone i Folgaria znajdowały się wczoraj znowu pod żywym ogniem działowym.

Nieprzyjacielska artylerya rozpoczęła także ostrzeliwanie naszych pozycyj w przełęczy Stilfser.

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.

———o———

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 25 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 24 sierpnia 1915.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Na północ od Niemna nie zaszła żadna zmiana. Na reszcie frontu tej grupy wojsk poczyniono postępy.

Podczas walk na wschód i południe od Kowna wzięły nasze wojska do niewoli 9 oficerów i 2.600 żołnierzy, oraz zdobyły 8 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Na wzgórzach na północny wschód od Kleszczel i na terenie lesistym na południowy wschód od tej miejscowości został nieprzyjaciel wczoraj przez nasze wojska ponownie wyparty. Pościg zbliża się do puszczy Białowieskiej. Nieprzyjaciel utracił przeszło 4.500 jeńców i 9 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Przed atakiem, postępujących przez Pulwę i Bug na wschód od ujścia Pulwy, wojsk niemieckich i austryacko-węgierskich, opróżnił nieprzyjaciel swe stanowiska. Pościg jest w toku.

Na froncie południowo-zachodnim od Brześcia Litewskiego wzięto szturmem wzgórza Kopytowa.

Nasze, przez teren bagnisty na północny wschód od Włodawy posuwające się naprzód wojska, ścigają odpartego wczoraj nieprzyjaciela.

Zachodni teren wojny.

Podczas wczorajszych odwiedzin pod Zeebruegge oddała angielska flota około 60 do 70 strzałów na nasze fortyfikacye. Mieliśmy wskutek tego ostrzeliwania następujące straty: jeden zabity, sześciu rannych. Oprócz tego zostało wskutek zbyt dalekiego padania strzałów zranionych trzech belgijskich mieszkańców. Szkody w materyale niema.

W Wogezach, na północ od Münster, podczas dnia nie było walk. Wieczorem zaatakowali Francuzi ponownie nasze stanowiska na Barrenkopf i na północ stamtąd. Ataki ich zostały odparte. Słabe oddziały nieprzyjacielskie, które wtargnęły, zostały z naszych pozycyj wyrzucone. Kilku strzelców alpejskich wzięto do niewoli. Podczas ogłoszonych wczorajszych walk pozostała jedna część okopu na Barrenkopf w ręku nieprzyjacielskiem.

Koło Loo (południowy zachód od Dixmuiden), został onegdaj francuski dwupłaszczyznowiec zestrzelony przez naszego bojowego lotnika.

Naczelne kierownictwo armii.

Przerwanie najważniejszej linii kolejowej.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Budapeszt, 25 sierpnia.

»Pester Lloyd« donosi: Na północ od Bielska, pomiędzy Wysokiem Litowskiem a Narwią **przekroczyliśmy na przestrzeni 50 kilometrów linię kolejową Białystok—Brześć Litewski.**

Pod Brześciem Litewskim.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Chełm, 25 sierpnia.

Operacye nasze postępują pomyślnie naprzód pomimo bagnistego terenu, który na wschód od Włodawy nastręcza olbrzymie trudności, zwłaszcza, że w okolicy Brześcia Litewskiego panują deszcze i mgły. Nasze wojska wyrzucają z godziny na godzinę **Rosyan z przednich stanowisk pod Brześciem.** Szczególniej pomyślnie rozwijają się operacye ofenzywne od północnego zachodu.

Obrzucenie bombami Brześcia.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Chrystyania, 25 sierpnia.

»Aftenposten« donosi, że lotnik niemiecki rzucił w niedzielę **bomby na Brześć Litewski.** Wiele osób zginęło.

———o———

„Times“ o przeniesieniu urzędów z Petersburga.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 25 sierpnia.

»Times« donosi z Petersburga: Pogłoski o opróżnieniu stolicy rozsiewane przez ludzi, wywołujących panikę, o tyle są nieuzasadnione, o ile pojawiają się łącznie z ostatniemi wydarzeniami. Wobec możliwości ataku powietrznego jest rzeczą **możliwą a nawet wskazaną, by dwór i rząd przeniosły się gdziekolwiek indziej.**

Przerażenie we Francyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 25 sierpnia.

Podpułkownik Rousset pisze w »Petit Parisien«, że Francya z trwogą śledzi zbliżające się rozstrzygnięcie walk.

Na granicy Polski grozi największe niebezpieczeństwo północnemu skrzydłu rosyjskiemu, gdzie **generał Eichhorn zagraża Wilnu, Grodnu i zewnętrznym fortom Białegostoku.** — Skutkiem tych operacyj może być rozerwanie armii rosyjskiej. Operacye w zatoce ryskiej zachęcają **Tirpitza do ofenzywy na Petersburg.**

Wojna włosko-turecka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 25 sierpnia.

W sprawie wojny między Włochami a Turcyą pisze »Bund«, że wnioskując ze stanowiska celowego wojskowego, Włochy dwukrotnie zapóźno wystąpiły. Może też i po raz trzeci Włochy za późno się zjawiają, podejmując ofenzywę przeciw Konstantynopolowi.

Paryż, 25 sierpnia.

Wypowiedzenie wojny przez Włochy Turcyi przyjmuje prasa spokojnie. Dawno na to czekano. Szczególne znaczenie ma **termin wypowiedzenia wojny**, mianowicie w chwili, kiedy na Bałkanach mają zapaść ważne decyzye, które wpłyną na rokowania dyplomatyczne. Współdziałanie Włoch w przedsięwzięciach wojennych przeciw Turcyi **przyspieszy upadek Konstantynopola.**

Chiasso, 25 sierpnia.

Prasa włoska w swych komentarzach daje wyraźnie do poznania, że **oczekuje zdobyczy w Azyi Mniejszej.**

Bellinzona, 25 sierpnia.

Ambasador turecki Naby bey przybył tu przed południem w towarzystwie całego personalu ambasady. Pociąg stał pod strażą wyższych urzędników policyjnych.

Zaprzysiężenie gabinetu Venizelosa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 25 sierpnia.

Agencya ateńska donosi:

Gabinet Venizelosa złożył przysięgę. Venizelos objął prezydyum i tekę spraw zagranicznych. Z wyjątkiem ministra wojny Danglisa, wszyscy ministrowie tego gabinetu zasiadali już w poprzednim gabinecie Venizelosa.

Angielskie obietnice.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Bukareszt, 25 sierpnia.

Sawiński oświadczył w interwiewie, że położenie wojenne czwórporozumienia jest niekorzystne. Bulgarya otrzyma **Macedonię**, którą **tymczasowo zajmą wojska angielskie**, aby ją potem oddać Bulgaryi. Ten krok będzie spełnieniem pragnień i ideałów Bułgaryi.

Rada wojenna francusko-angielska.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 25 sierpnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Kopenhagi: Prezydent Poincaré, jakoteż król angielski i król belgijski spotkali się w Chantilly koło Paryża. Wkrótce potem przybyli tamże generałowie Joffre i French, poczem odbyła się dłuższa rada wojenna.

Zmiany w Dumie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 25 sierpnia.

Z Petersburga donoszą: Partya dworska życzy sobie, aby **Samarin** z centrum Dumy został **następcą Rodzianki.**

Odroczenie parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 25 sierpnia.

Parlament bez dyskusyi przyjął wniosek rządu w sprawie odroczenia parlamentu do dnia 30 listopada, poczem obradował dalej nad zarządzeniami gospodarczemi w czasie wojny.

———o———

Srebrne kule angielskie.

Kraków, 25 sierpnia.

Rozgłośne i na długo charakterystyczne pozostanie powiedzenie Lloyda George'a, że Anglia rzuca na szalę wypadków dziejowych przeciwko Niemcom swoje „srebrne kule“ i niemi właśnie, swoją gospodarczą przewagą niezawodnie dokona na dziedzicznym swym wrogu ostatecznego pogromu. Istotnie, zdaje się, Anglia tylko srebro czy złoto rzuca seryo na szalę wypadków. Srebrne kule toczą się wszędzie, trafiając, gdzieby inną drogą trafić nie podobna. Albowiem w starożytności wiedziano już dobrze, że osioł, dobrze objuczony złotem, wszędy znajdzie bramy otwarte.

Skądże się bierze to bogactwo narodowe Anglii, którem Anglicy tak są dumni i po którem spodziewają się ostatecznego swego w tej wojnie zwycięstwa? Kwestyą tą zajmuje się profesor uniwersytetu berlińskiego, Jastrow, w jednym z rozdziałów bardzo objektywnej i godnej poznania książeczki „Das englische Gesicht“, wydanej w czasie wojennym już w berlińskim nakładzie Ullsteina.

Jeśli się na bogactwo danego narodu patrzy z merkantylistycznego punktu widzenia, obliczając stosunek jego dochodów do wydatków, to znaczy jego wywozu do przywozu, to obraz bogactwa narodowego Anglii przedstawiłby się w zadziwiającem świetle. Albowiem bilans handlowy Anglii na podstawie statystyki przedstawia się stale „biernie“. Jakkolwiek wywóz angielski osięga kwoty olbrzymie, bo w 1895 r. wynosił 4,6 miliardów marek, w 1900 r. 6, w 1905 r. 6,7, w 1910 r. 8,8, w 1911 r. 9,3, a w 1912 r. 9,9 miliardów marek, to jednak równocześnie w tych samych latach do handlu swego Anglia stale dopłacać musiała przeciętnie 2—3 miliardów marek rocznie. Albowiem przywóz jej wynosił w 1895 r. 7,3, w 1900 r. 9,4, w 1905 r. 9,9, w 1910 r. 11,7, w 1911 r. 11,8, w 1912 r. wreszcie 12,9 miliardów marek.

Naród, który stale dopłaca 2—3 miliardów rocznie zagranicy, z merkantylistycznego punktu widzenia nie może uchodzić za naród bogaty. A jednak o Anglikach wiadomo powszechnie, że są bodaj najbogatszym narodem na kuli ziemskiej. Cała rzecz polega w tem, że bogactwo ich opiera się na tych gałęziach gospodarczego życia, które nie wyrażają się w żadnych statystykach handlowych. Głównem źródłem tego bogactwa są kolonie, a zyski z kolonij nie wyrażają się w statystyce obrotu towarowego. Przenosi się je za pomocą zwyczajnego przeksiążkowania lub przekazania, albo też właściciele angielscy zostawiają je na miejscu dla rozszerzenia przedsiębiorstw i podniesienia tem samem dochodów. Tym sposobem zyski, jakie Anglia odnosi ze swoich kolonij, usuwają się z pod ewidencyi publicznej. Wiadomo wszakże powszechnie, że w lepszych angielskich rodzinach kupieckich synowie normalnie odbywają taką karyerę, że za młodu spędzają pewną ilość lat w Indyach, a gdy z powodu malarycznego klimatu zdrowie poważnie ulegnie nadszarganiu, przenoszą się do południowej Afryki, by następnie już z nagromadzonemi bogactwami powrócić do metropoli na stałe.

W porównaniu z tem, co Wielka Brytania posiadała w XVIII. w., obszar posiadłości kolonialnych angielskich uszczuplał znacznie. Pewne kolonie wyemancypowały się zupełnie, przemieniając się w ciągu XIX. w. w potężne mocarstwa, które niedługo zapewne staną do rywalizacyi z Anglią o panowanie nad morzami, inne są dopiero w stadyum emancypowania się. Anglia tedy w swojej polityce kolonialnej w ciągu wieków miała sposobność czegoś się nauczyć i stosunek jej zarówno polityczny, jak gospodarczy do kolonij, w tej chwili wykazuje kilka różniących się od siebie stopni.

Do wieku XVIII. traktowali Anglicy kolonie na równi z Hiszpanami, Portugalczykami, Francuzami i Holendrami, jako przedmiot bezwzględnego wyzysku na rzecz macierzystego kraju. Teren kolonialny kolonizowano swoimi

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

———o———

26 (Ciąg dalszy).

Wtem oficer znajomy przybliżył się ku niemu mówiąc:

— Młody człowiek jakiś pyta się o pana u bramy parku.

Zaremba pospieszył ku bramie, gdzie stał Zbyliński snadź po podróży przed szyldwachami. Ironiczny uśmiech wybiegł mu na usta na widok Zaremby, któremu serce zabiło gorąco. Bo może jeszcze nadzieja, dywersya w Polsce. — — —

— Cóż?! — wykrzyknął niemal.

— Nic — odpowiedział Zbyliński.

Zarembie ścisnęło się serce.

Bez wyrazu skinął na Zbylińskiego i postąpił wzdłuż muru parkowego ulicą.

— Byłeś w Warszawie? — zapytał.

— Byłem.

— Cóż tam?

— — Chuszczowski, do którego mnie pan rekomendowałeś, jest łotr.

Zaremba stanął. Otworzył wielkie oczy na Zbylińskiego i dech chwycił.

— Opowiadaj, proszę — rzekł.

Szedł obok Zbylińskiego i słuchał. Ściskał pięści, ale słuchał.

— Oto w jaki sposób odbyłem w Polsce misyę z pańską ideą ratowania Napoleona i pańskiej ojczyzny — zakończył Zbyliński.

— Ta ojczyzna jest także i twoją — rzekł Zaremba.

— Merci.

Zaremba żuł ślinę w ustach. Niesłychana, szalona wściekłość ogarnęła go na Chuszczowskiego.

— A łotr! A pies! — wybuchnął. — Infamis! Kanalia! Pojadę umyślnie, uszy obetnę, brzuch przestrzelę!.. A kanalia nikczemna!

— Pozwolisz mi pan nadal zostać już tylko Francuzem? — drwił Zbyliński.

Zaremba nie odpowiedział, aż się uhamował cokolwiek.

— Mój drogi — rzekł — każdy ród ma swój brud i każdy kraj ma swoich zdrajców. Efialtes zdradził Leonidasa, a z nim Grecyę, — — czy dlatego nie chciałbyś być starożytnym Grekiem, a wyrzekniesz się Francyi?

— Mój Boże — odpowiedział Zbyliński po chwili — to jest prawda. Lecz jakież jest porównanie między starożytną Grecyą i pierwszym narodem świata, jakim jest Francya, a Polską?

Do czego mam się tam rwać, czego żałować? To, coś pan opowiadał mi o Polsce, było piękne, w rzeczywistości jednak czemże jest dzisiaj Polska?

Zaremba milczał. Gdyby w tej chwili na pomoc Bonapartemu pędziło z tętentem dwadzieścia tysięcy kawaleryi i maszerowało trzydzieści tysięcy piechoty ochotniczej, cały świat z podziwem spojrzałby na Polskę...

— Jak tu przybyłeś? — zapytał Zbylińskiego.

— Domyślałem się, że znajdę pana przy cesarzu. Jechałem pocztą. Mówią, że gdyby cesarz znajdował się był w Paryżu obecny, Paryż nie byłby otwarł bram sprzymierzonym.

— Cesarz opuścił armię i powozem udał się do Paryża, ale nie zdążył uprzedzić zdrady marszałka Marmonta. Sprzymierzeni już weszli. Jaki nastrój ogólny?

— Odetchnięcie.

— Byłeś w Paryżu?

— Byłem. Widziałem wjazd tryumfalny cesarza Aleksandra i hrabinę Edmundową de Périgord siedzącą z tyłu na koniu za kozakiem z gwardyi, aby mu się lepiej przypatrzyć. Spowinowacony z mamą wicehrabia Sosten de la Rochefoucauld, margrabia de Maubreuil i paru innych panów postanowili zrzucić z kolumny posąg Bonapartego na placu Vendôme. Za antałek wina i parę garści franków znaleźli się ochotnicy. Obwiązano linami figurę, przyprzężono do lin nawet konie, ale choć statuetka bogini zwycięztwa wypadła z ręki posągu i rozbiła się na bruku, posąg nie dał się ruszyć. Jakiś mularz, czy blacharz popisał się, wlazł na ramiona figury i uderzył ją w twarz z dwu stron, ku radosnym wyciom rojalistów. Car Aleksander dowiedziawszy się o tem kazał batalionem piechoty przepędzić tłum i zająć plac.

Zaremba splunął.

— Tfu! Nie gadaj mi o Francuzach! Tego by u nas posągowi Batorego nawet twój Mazurek nie zrobił! Tfy!.. O nieszczęśliwy cesarz! Ale to jeszcze nie koniec! Wiktorya wypadła z ręki, ale ręka została! Nie wierzę w upadek Bonapartego! Nie może to się stać! Bonapartemu może z ręki wypaść zwycięstwo, ale on sam się ostoi. To scena symboliczna, o czem mówisz, to scena symboliczna... Cesarz im jeszcze pokaże... Wojsko umrze za cesarza... Nie znają jeszcze lwa...

— Owszem — przerwał mu Zbyliński — lwa znają, ale go się już nie boją.

Zaremba, który w lewej dłoni trzymał rękojeść szabli, trzasnął nią niecierpliwie w pochwie i powtórzył z uporem:

— Wojsko umrze za cesarza! Wojsko umrze za cesarza!...

W tej chwili spostrzegł jednego z adjutantów Berthiera, Polaka, nazwiskiem Konopacki, szwoleżera, pędzącego galopem przez ulicę.

— Konopacki! — zawołał. — Co tam?

— Żądają abdykacyi! — krzyknął szwoleżer z konia.

Zaćmiło się w oczach Zaremby.

(C. d. n.)

ludźmi, uprawiano, zagospodarowywano tak, by macierzy przynosił jak największe zyski. Płody surowe kolonie pozbywać mogły tylko w macierzy, fabrykaty również tylko z macierzy pobierać. Jednakże ten pogląd począł wywoływać w koloniach wzburzenie przedewszystkiem ze względów religijnych (w kwakierskich stanach Ameryki), powodując wreszcie wojnę o niezależność.

Dzisiaj Anglicy wiedzą już dobrze, że gdy się gdzie pojawią dążenia wolnościowe, trzeba im umieć wczas ustąpić, by nie było zapóźno. To też imperyum Wielkiej Brytanii posiada obecnie olbrzymie obszary kolonialne, jak Australia, Kanada, południowa Afryka, które stanowią całkowicie niezależne państwa z własnemi ministerstwami i rządem, z macierzą mając łączność niemal tylko przez króla. A jednak mimo to poczuwają się one do przynależności do wspólnego wielkiego imperyum i dobrowolnie przyczyniają się ze swej strony do wydatków na cele obrony tego imperyum.

Obok tych państw samoistnych znajdują się także kolonie angielskie, posiadające wprawdzie swoje przedstawicielstwo ludowe, lecz administrowane przez urzędników, nasyłanych wyłącznie z Anglii. Prócz tego znajduje się pewna liczba mniejszych kolonij koronnych, w których zarząd jest wyłącznie królewski.

Typ wzajemnych stosunków gospodarczych z macierzą zależnie od typu stosunku prawno-państwowego zmienia się wprawdzie. W koloniach koronnych n. p. podobnie jak w macierzy obowiązuje zasada wolnego handlu, gdy tymczasem w Kanadzie i w Australii istnieją cła ochronne. To jednak nie wpływa wcale na istotę rzeczy, gdyż nawet tam, gdzie istnieje polityka „otwartych drzwi“, wybija się w interesach na pierwszy plan ten kraj, który z koloniami połączony jest najobfitszą siecią stosunków wszelkiego rodzaju, a więc Anglia. Wszędzie tedy, przy eksploatacyi bogactw naturalnych, przy zakładaniu fabryk i manufaktur, pierwsze miejsce zdobywa sobie Anglik i angielski kapitał. Wobec ceł ochronnych Anglia otrzymuje uprzywilejowane stanowisko. Nawet gdy chodziło o walkę Chamberlaina w kierunku zaprowadzenia systemu ceł ochronnych dla całego imperyum, chodziło tylko o tem ściślejsze związanie kolonij z macierzą przez wspólnotę interesów gospodarczych.

Pośród kolonij angielskich dotychczas zupełnie wyjątkowe miejsce zajmują Indye. Są one uważane po prostu za posiadłość angielską i skazane na wyzysk najbezwzględniejszy. Nie posiadają ani parlamentu, ani samorządu. Tylko pod niektórymi względami usiłują Anglicy przez podniesienie kolonii polepszyć interesa macierzy. Budżet posiadają Indye co prawda odrębny, lecz dług państwowy indyjski lokowany być musi w Londynie i tam oprocentowany. Kapitał angielski znajduje zajęcie we wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach kolejowych, nawadniających, czy odwadniających i t. p. Ogólnie tedy dochody angielskie z samych procentów i dywidend od kapitału, lokowanego w Indyach, obliczają na $^1/_8$ miliarda marek. — Faktyczne dochody jednak są o wiele większe. Indye są pośród kolonij dla Anglików najpierwszem źródłem bogactwa. Nic dziwnego, że tak wytrwale zdobywają sobie wszystkie punkty, zapewniające panowanie nad drogami, wiodącemi do Indyj.

Już z Egiptem sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Aż do wybuchu wojny z Turcyą rola Anglii w Egipcie była wcale dziwna. Podawała się ona tylko za administratorkę terytoryum tureckiego, ale administracyę wprowadziła niezmiernie intensywną. W r. 1883 pod lordem Kitchenerem zorganizował ten zarząd członek znanej angielskiej rodziny kupiecko-bankierskiej, Baring. Z „królewskiego agenta i generalnego konsula“ za zasługi, położone około rozwoju Egiptu, został on podniesiony do godności lorda Cronera, a dzieje rządów swych w tym kraju przedstawił w obszernem dwutomowem dziele. Starał się on przedewszystkiem wzmocnić siłę gospodarczą kraju, by następnie dopiero módz go odpowiednio eksploatować. Podatki zaczęły się od stopy zupełnie niskiej, by następnie dopiero wzrastać w miarę podnoszenia się dobrobytu kraju. Choć przeciwnicy czynią mu zarzut, że w interesie angielskiego przemysłu tkackiego niszczył wszelkie inne gałęzie uprawy krajowej na rzecz uprawy bawełny, nikt nie może zaprzeczyć, że krajem opiekował się zapobiegliwie. Ten typ stosunku do kolonii, jako takiej, wytrawni politycy uważają też za wzorowy.

Anglicy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że kolonie są właśnie dla nich głównem źródłem bogactwa. To też, gdy tutaj na kontynencie krew milionów mieszkańców lądu się przelewa, oni, panowie mórz, korzystają z chwilowego swojego nieograniczonego na nich władztwa i zagarniają jedną kolonię niemiecką za drugą. Czy im się uda je utrzymać po wojnie — that is the question — powiedzmy słowami Hamleta.

T. D.

Szkolnictwo w Królestwie Polskiem.

Profesor Wakar — jak donosi polskie Biuro prasowe w Berlinie w swoich „Mitteilungen“ — ogłosił w Warszawie studyum o stanie oświaty w Królestwie Polskiem. Profesor Wakar zgromadził materyał statystyczny począwszy od r. 1782 i doszedł do następujących wyników:

Przed podziałem Polski znajdowało się na obecnym obszarze Polski 24 szkół średnich, do których uczęszczało 5.541 uczniów. Nie są tu wliczone szkoły klasztorne, wojskowe i dla kształcenia nauczycieli. Jedna szkoła średnia przypadała na 125.000 mieszkańców, jeden uczeń na 220 mieszkańców. Dalszy rozwój szkolnictwa uwidoczniony jest w poniższej tabelce.

Rok	Licz. szkół średnich	Licz. kat. uczniów	1 ucz. na kat. mieszk.
1782	24	5.541	200
1814	40	6.000	nieco więcej
1820	36	10.000	120
1838	33	7.500	240
1849	34	6.700	280
1858	35	8.000	240
1862	36	9.600	200
1889	31	6.500	500
1905	52	8.000	550

A więc w r. 1782 przypadał jeden uczeń na 220 katolickich mieszkańców, w r. 1905 na 550! Taki był skutek rządów rosyjskich w szkolnictwie Królestwa Polskiego.

Od r. 1905 poprawiły się stosunki, ale jedynie dzięki prywatnym szkołom polskim. W r. 1913 było 58 szkół średnich, które liczyły 20.815 uczniów katol. Była poprawa, ale mimo to stosunek był gorszy, niż w Polsce z roku 1782.

Co do szkolnictwa ludowego, wykazuje statystyka z roku szkolnego 1912/13, że na 1.000 mieszkańców uczęszczało do szkoły tylko 25 dzieci — w Galicyi 125. Królestwo Polskie miało wtedy 62.8% analfabetów.

Z Warszawy i Królestwa Polskiego.

Nabożeństwa o pokój w Warszawie. Z rozporządzenia arcybiskupa Kakowskiego we wszystkich kościołach warszawskich i podmiejskich odbywać się będą codziennie przez sierpień i wrzesień nabożeństwa o pokój z wystawieniem Najśw. Sakramentu i z odmawianiem modlitw na intencyę pokoju.

Nabożeństwo za Legiony. W dniu 21 b. m., jak donosi »Kuryer Warszawski«, o godzinie 11 przed południem odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo uroczyste na intencyę Legionistów polskich, opuszczających Warszawę. Podczas nabożeństwa śpiewano hymny narodowe. Kościół był przepełniony. Podczas przejścia przez kościół i poza murami świątyni publiczność obrzucała Legionistów kwieciem. Wzruszenie było silne; mnóstwo osób miało łzy w oczach.

Niemieckie urzędy w Warszawie. Jak donoszą pisma warszawskie, niemiecki urząd gubernialny w Warszawie (»Gouvernement«) przeniesiony został z placu Saskiego Nr 5 do pałacu namiestnikowskiego na Krakowskiem Przedmieściu.

Urząd pomocnika prezydenta policyi w Warszawie objął od 22 b. m. hr. Lerchenfeld. Poprzednio hr. Lerchenfeld zajmował stanowisko urzędowe w Łodzi podczas niemieckiej okupacyi. Drugim prezydentem policyi niemieckiej w Warszawie mianowany został p. Jahn, dotychczasowy burmistrz Bochumu w Westfalii.

Dnia 20 b. m. otwarto nowe biuro do wydawania przepustek, umieszczone w b. restauracyi »Frascati« nawprost dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Biuro od rana oblegają tłumy. U wejścia umieszczono ogłoszenie: »Przepustki za granicę do Austryi i Niemiec nie są wydawane zupełnie«. Na gmachu komendantury na placu Saskim wywieszono następujące obwieszczenie w języku polskim: »Przepustki wydawane są wyłącznie do miejscowości na lewym brzegu Wisły«.

Konsulat austryacko-węgierski w Warszawie. Dzienniki warszawskie donoszą, że w tych dniach mają być otwarte biura konsulatu austryacko-węgierskiego przy Alei Jerozolimskiej Nr 70. Urzędowa nazwa biur konsulatu brzmi obecnie: »Zastępstwo cesarsko-królewskiego austryacko-węgierskiego ministeryum spraw zagranicznych przy naczelnym komendancie etapowym w Warszawie«. Zastępcą ministerstwa spraw zagranicznych jest p. Leopold von Andrian zu Wernburg, który pełnił obowiązki konsula przed wojną.

Zniesienie finansowych zarządzeń rosyjskich w Warszawie. Gubernator Warszawy, generał von Etzdorf, ogłosił następujące rozporządzenie:

»Wszystkie wydane przez rząd rosyjski zakazy uskuteczniania wypłat poddanym niemieckim, austryacko-węgierskim i tureckim, lub wypełniania wobec nich zobowiązań prawnych i prawno-firmowych, zostają przez niniejsze rozporządzenie zniesione.

»Kto, pomimo to, powołując się na te zakazy rządu rosyjskiego, nie wypełni swych zobowiązań względem poddanych niemieckich, austryacko-węgierskich i tureckich, będzie karany grzywną do wysokości 10.000 marek lub więzieniem do lat pięciu«.

Uzbrojenie milicyi obywatelskiej w okolicach Warszawy. Podczas gdy w Warszawie dzięki działalności straży obywatelskiej panuje wzorowy porządek, w powiecie warszawskim zdarzają się częste napady rabunkowe bandytów. Prowincyonalna milicya obywatelska jest wobec nich bezsilna, nie mając broni. Wobec tego prezes warszawskiego komitetu gubernialnego, hr. Ronikier, wniósł do władz wojskowych niemieckich podanie o pozwolenie uzbrojenia straży tej w rewolwery.

Praga i Grochów. Na Pradze, odciętej od Warszawy przez wysadzenie w powietrze mostów, życie idzie torem nieco odrębnym od życia stolicy. Funkcyonuje tam osobny praski Komitet obywatelski, zarządzenia władz niemieckich, obowiązujące w Warszawie, nie są na Pradze rozlepiane. Praga ma też wkrótce otrzymać oddzielne instytucye urzędowe, ze względu na trudność komunikacyi z Warszawą. W handlu na Pradze, poza częścią sklepów spożywczych, panuje zupełny zastój. Tylko na wybrzeżu praskiem przy przystaniach w rannych godzinach panuje bardzo ożywiony ruch targowy. Ruch przez Wisłę pomiędzy Pragą a Warszawą jest wciąż tak znaczny, że nawet podczas deszczu gabar motorowy i żaglowce odchodzą przepełnione.

Najważniejszą troską Pragi jest brak wody i światła. Komitet praski zwrócił się w tej mierze do Warszawy, aby wspólnie z komitetem warszawskim opracować projekty robót, mających zapewnić mieszkańcom Pragi wodę i światło. — Władze niemieckie obiecały przyspieszyć załatwienie tej kwestyi. Drugą sprawą, niepokojącą obecnie mieszkańców Pragi, jest kwestya szkolna. Dawniej wielu Prażan posyłało dzieci swoje do szkół w Warszawie, teraz jest to utrudnione. Komitet obywatelski praski utworzył wobec tego odrębną sekcyę szkolną, na której czele stanął ks. Szkudelski. Od września otwarte będzie gimnazyum polskie na Pradze, naturalnie także szkoły elementarne.

Grochów jest tem przedmieściem Pragi, które bodaj najbardziej ucierpiało podczas odwrotu Rosyan. Jest ono znacznie oddalone od Pragi, to też wojska rosyjskie opuściły je najpóźniej, bo dopiero 8 bm. rano.

Zamierzały zburzyć wszystkie fabryki, lecz przy pośpiesznym odwrocie udało się im to tylko w fabryce betonów Rzewuskiego. Inne pozostały nietknięte, tak samo ocalał instytut weterynaryjny. Do ocalenia fabryk przyczyniła się fabryczna straż ogniowa, która zapobiegła rozszerzeniu się pożaru z fabryki betonów. Nie spalono również dworca kolejki wawerskiej, tylko z warsztatów wywieziono doszczętnie wszystko, włącznie z parowozami. Na torze pozostało 20 wagonów osobowych i 40 towarowych.

Utworzono w Grochowie odrębny komitet obywatelski i straż. Wśród ludności panuje ogromna nędza, produkty żywności droższe są niż w Warszawie. Robotników jest wiele bez pracy, lecz zamierzone jest otwarcie fabryk. Aby zebrać choć skromne fundusze na dostarczenie żywności najuboższym, obywatele miejscowi uchwalili dobrowolnie się opodatkować. Komunikacyę z Warszawą mieszkańcy Grochowa mają lepszą, niż mieszkańcy Pragi, mogą bowiem dostawać się do Warszawy przez zbudowany naprzeciwko ul. Ludnej przez wojska niemieckie most „Marszałkowski“.

Urzędnicy polscy w Kongresówce. „Polnischer Zentral Korespondenz“ organ urzędowy Koła Polskiego donosi:

Niejednokrotnie prezes Koła Polskiego spotykał się ze skargami, że austr.-węg. zarząd wojskowy w Królestwie Polskiem zatrudnia politycznych urzędników, nie znających języka polskiego.

Z powodu tych częstych skarg prezes Koła skorzystał z ostatniej swej bytności w naczelnej komendzie armii, aby zasięgnąć informacyj u zastępcy ministerstwa spraw wewn. w naczelnej komendzie etapowej. Radca ministeryalny von Eihoff udzielił prezesowi wyjaśnień bardzo korzystnych.

Zbiory zbóż w gubernii Warszawskiej. Jak donoszą dzienniki warszawskie, urodzaj zbóż w powiatach: kutnowskim, grójeckim i skierniewickim przedstawia się dobrze, zbiory są już ukończone, lub na ukończeniu. Brak robotników rolnych zastąpiono przez dostarczenie z Niemiec znacznej liczby maszyn rolniczych, żniwiarek, kosiarek, grabiarek, młockarni parowych i pługów motorowych. Rolnicy obowiązani są jednak do zameldowania i sprzedania całkowitego zbioru ziarna władzom niemieckim, przyczem za dostarczone zboże władze te płacą: 12 rubli za korzec pszenicy i 7 rub. 50 kop. za korzec żyta. Wolno rolnikom pozostawić sobie tylko ilość ziarna, niezbędną do siewu, oraz na użytek własny: 1½ korca na osobę dorosłą i ½ korca na dziecko. Sprzedaż zboża osobom prywatnym jest surowo wzbroniona. Kontrolę zboża zebranego oraz pozostawionego na siew i konsumcyę własną prowadzą niemieccy urzędowi inspektorzy rolni.

Na Jasnej Górze. Dzienniki warszawskie przynoszą wiadomości z Częstochowy o przebiegu święta Wniebowstąpienia N. Maryi Panny na Jasnej Górze. Napływ pobożnych z całego Królestwa po lewym brzegu Wisły był wielki, choć oczywiście nie taki, jak w latach ubiegłych. W sobotę i w niedzielę iluminowany był rzęsiście szczyt jasnogórskiego kościoła i klasztoru.

KRONIKA.

Kraków, 25 sierpnia.

W sprawie reklamacyj wojskowych otrzymujemy z poważnej strony następujące uwagi:

Jak wiadomo, obecnie w Krakowie odbywa się przegląd pospolitaków 43—50-letnich. Wielu z nich uznanych za zdolnych do służby wojskowej, opuści niebawem miasto. Wątpliwości nie ulega, że między tymi pospolitakami będzie wielu bądź samodzielnych przemysłowców i kupców, bądź zajętych w handlu i przemyśle. Wskutek tego wiele przedsiębiorstw odczuje brak właścicieli i kierowników oraz personalu. Życie handlowo-gospodarcze wiele ucierpi. Wprawdzie wielu przemysłowców i kupców reklamuje bądź siebie, bądź niezbędny personal, niestety wnoszą oni podania na własną rękę i jest rzeczą przypadku przeważnie, czy reklamacya zostanie uwzględniona. Referenci bowiem często nie są w stanie i nie mogą ocenić, które z takich podań nadaje się do uwzględnienia.

Byłoby wskazanem, aby zawodowe stowarzyszenia, jak gremia, korporacye i t. p. ułożyły bezzwłocznie wykazy wszystkich krakowskich przedsiębiorstw przemysłowych i kupieckich, oraz zebrały szczegóły, czy właściciel, względnie ilu członków dawnego personalu służy już przy wojsku, ilu z pozostałych jeszcze członków personalu ma wstąpić obecnie do służby wojskowej, jakiby to wpływ wywarło na istnienie i ruch przedsiębiorstwa, wreszcie kogoby należało zwolnić w drodze reklamacyi od służby wojskowej, jako niezbędnego, czy niezbędnych w przedsiębiorstwie. Wykaz każdego stowarzyszenia przedstawiałby obraz stosunków poszczególnego zawodu. Poszczególne korporacye mogłyby przy układaniu wniosków kierować się okolicznościami, jako że dane przedsiębiorstwo potrzebne jest dla aprowizacyi ludności, żywi liczną rodzinę i t. p.

Sprawy reklamacyjne będą inaczej traktowane, skoro władze wojskowe z powołanej strony otrzymają poważne przedstawienie skutków, jakieby wynikły dla całokształtu gospodarczego życia miasta z powołania do służby wojsk. wszystkich do niej obowiązanych. Kraj nasz znajduje się wskutek wojny w szczególnych warunkach, które wymagają specyalnego uwzględnienia.

— Nadmienimy, iż w Krakowie wskutek wojny cały szereg warsztatów rękodzielniczych już został zamknięty.

Dola naszych obieżysasów. W Oświęcimiu obozuje od dni kilku około 1.000 obieżysasów, przeważnie kobiet i dziewcząt polskich i ruskich, które przyjechały tam z Niemiec, wracając do kraju po sezonie robót polnych. Ludziom tym nie pozwalają władze oświęcimskie wracać do kraju, ponieważ brak im formalnych zezwoleń konsulatów austryackich w Niemczech na powrót. Część obieżysasów ma być odesłana do baraków choceńskich. Możeby losem tych biedaków zechciały zająć się czynniki powołane.

O szkołach słów kilka. Otrzymujemy następujące pismo:

»Od kilku dni czytamy o zarządzeniach Rady szkolnej krajowej około uruchomienia szkół średnich i niższych w Galicyi. Nic jednak nie możemy wyczytać o zarządzeniach, któreby dotyczyły Krakowa. Niewątpliwie jest obecnie w Krakowie pewna ilość uczniów, którzy podczas swej tułaczki albo do żadnej szkoły nie chodzili, albo do takich zakładów na tułaczce, które wyczerpać materyału naukowego nie mogły z powodu późnego otwarcia tych szkół. Mimo to ci uczniowie zostaną obecnie zapisani do szkół krakowskich, które, jak nas informują rodzice, przepisany materyał naukowy zdołały wyczerpać w zupełności lub prawie w zupełności. Aby więc tej wielce niepedagogicznej anomalii zapobiedz, dobrzeby było, gdyby Rada szkolna krajowa poleciła dyrekcyom szkolnym sporządzić statystykę takich uczniów krakowskich i gdyby zastanowiła się nad ewentualną potrzebą utworzenia klas w rodzaju tych, które mają w jednym roku przerobić materyał naukowy dwu lat szkolnych. Przydzielanie uczniów do takich klas mogłoby nastąpić już to przez dobrowolne zgłoszenie rodziców, rzeczywiście dbających o los swych dzieci, już to na mocy sądu nauczycieli, nabytego podczas nauki, n. p. w ciągu września. — Względny pospiech ze strony Rady szkolnej krajowej byłby więc na miejscu«.

Przymusowy paszport wewnątrz państwa. Jak donoszą z Wiednia — w kołach centralistycznych rozważaną jest poważnie myśl wprowadzenia dla wszystkich obywateli, a zwłaszcza dla obywateli w krajach, graniczących z terenami wojny, obowiązujących wewnętrznych paszportów.

Dotychczasowe paszporty, wydane przez władze rządowe — po upływie trzech miesięcy zupełnie wygasają.

Jednakże przymus paszportowy wewnętrzny nie będzie obowiązywał wszędzie. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 b. m. wyjaśnia, że paszporty te obowiązywać będą tylko w t. zw. »węższym«, północnym terenie wojennym, który obejmuje okręg wyższego sądu krajowego we Lwowie, z wyjątkiem starostw: Turka, Lisko, Sanok, Brzozów, Dobromil, Stary Sambor, Przemyśl i Jarosław. »Szerszy«, północny teren wojenny obejmuje: okręg wyższego sądu krajowego w Krakowie (Galicya zachodnia) oraz wyliczone powyżej powiaty Galicyi wschodniej (Turka itd.); dalej Górny i Dolny Śląsk, z wyjątkiem powiatów Bruntal, Frywałd i Kronow, oraz morawskie powiaty polityczne: Hranice, Nowy Iczyn, Międzyrzecze Wałaszskie, Mistek i Morawska Ostrawa.

Masowy powrót uchodźców. Od kilku dni powracają przez Kraków do kraju tysiące uchodźców galicyjskich z Czech i Moraw, przeważnie ludność żydowska. Do Krakowa wskutek nadzwyczajnego ruchu przyjeżdżają podwójne pociągi osobowe od strony Wiednia. Z Chocenia wróciło już do kraju kilka tysięcy uchodźców.

Wiadomości osobiste. P. dr Rudolf Sikorski, st. radca magistratu, szef biura prezydyalnego, wyjechał na 3-tygodniowy urlop. W urzędowaniu zastępuje go sekretarz dr St. Strojek.

Rozkład pociągów, przyjeżdżających i wyjeżdżających z Krakowa, jest obecnie następujący:

Do Wiednia wyjeżdżają z Krakowa pociągi: 6.14 rano (pospieszny), 6.50 rano (pocztowy), 10.15 przed południem (pospieszny), 6.48 wieczorem (pospieszny), 7.38 wieczorem (pocztowy), 7.56 wieczorem (pospieszny).

Z Wiednia przyjeżdżają do Krakowa: 1.03 w nocy (pocztowy), 7.56 rano (pospieszny), 10.19 przed południem (pospieszny), 10.55 przed południem (pocztowy), 3.50 po południu (pospieszny), 8.58 wieczór (pospieszny).

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy o 9.17 rano wraca o 4.06 po południu.

Do Lwowa odchodzą z Krakowa pociągi: 11.48 przed południem (pocztowy), 5 po południu (pospieszny), 5.48 po południu (tylko do Rzeszowa) osobowy, 11 w nocy i 3 nad ranem.

Ze Lwowa przyjeżdżają do Krakowa pociągi: 4.59 rano (osobowy), 8 rano (osobowy), 9.44 rano (pospieszny), 1.47 w południe (z Tarnowa tylko) osobowy, 6.46 wieczorem (osobowy).

Do N. Sącza i Zakopanego odjeżdżają: 9.35 rano (pospieszny), 1.24 w południe (osobowy) i 9.48 wieczór (osobowy), a z N. Sącza i Zakopanego wracają: 8.11 rano (osobowy) i 2.49 (pospieszny).

Opieka nad byłymi Legionistami. Przed kilku dniami otwarte zostało w gmachu »Sokoła« biuro delegacyi Naczelnego Komitetu opieki nad superarbitrowanymi Legionistami. Do biura tego powinni zgłosić adresy swego pobytu wszyscy dotychczas superarbitrowani Legioniści. Biuro pośredniczy w wyszukaniu pracy dla superarbitrowanych Legionistów i w tym celu upraszza się mających wolne posady zgłaszać je w biurze. Delegacya N. K. O. mając tyle zadań do spełnienia, jeszcze raz zwraca się do ogółu z gorącą prośbą o poparcie jej usiłowań. Każdy może choćby najmniejszą ofiarą przyjść jej z pomocą. W tym więc celu postanowiła delegacya umieścić w rozmaitych punktach miasta skrzynki, do których można wrzucać wszelkie dary, jak pieniądze, bieliznę, papierosy, rękawiczki i t. d. Jako wzór takiej skrzynki została już umieszczoną skrzynka na gmachu »Sokoła«. W samem biurze przyjmuje się również składki pieniężne, a nadto różne dary w naturze ubrania, środki żywności i t. d. Biuro jest otwarte w dnie powszednie od godziny 10—1 przed południem, a od 4—6 po południu, w niedziele i święta od 10—1 przed południem. Delegacya żywi niepłonną nadzieję, że ogół zrozumie należycie jej zadanie i pospieszy z ofiarami, które osuszą łzy sierót i wdów, a także osłodzą nędzę tym, co poszli w bój, a teraz strudzeni i niezdolni już do broni, tułają się częstokroć, nie mając dachu nad głową.

Odczyt. We czwartek dnia 26 b. m. o godzinie 6 po południu w auli uniwersyteckiej odbędzie się na cele Towarzystwa opieki nad opuszczonemi niemowlętami odczyt p. dra Michała Rostworow-

NOWO OTWORZONY ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY, POSCIELOWY I DEZYNFEKCYJNY KRAKÓW, JERZY REISINGER, JÓZEF BOGDANOWICZ i Ska KARMELICKA 17.
Wyrabia i przerabia od 4 koron wzwyż: kołdry, materace, łóżka składane, wkłady sprężynowe. — Meble tapicerowane. — Tapetowania. — Firanki i wszelką w zakres wchodzącą robotę. DEZYNFEKCYA MIESZKAŃ. Na prowincyę wysyłamy tylko fachowo uzdolnionych i wykonujemy robotę po cenach umiarkowanych.

skiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, p. t.: »Z niedawnej przeszłości«.

Bilety na miejsca do siedzenia po 1 K i wstępu po 50 hal. przy wejściu.

»Opowieści Hofmana«, prześliczna opera J. Offenbacha, wystawiona będzie cztery razy na scenie teatru miejskiego przez krakowskie Towarzystwo operowe w dniach 28, 29, 31 sierpnia i 2 września b. r. — Bilety na powyższe przedstawienia sprzedaje kasa dzienna teatru od środy 25 b. m.

Loterya dobroczynna. U złotnika Glixellego wystawione są przedmioty do wylosowania, mianowicie: medalion brylantowy z perłą, para lichtarzy, papierośnica, koszyczek do ciastek, trzy kubki — wszystko srebrne i w doskonałym smaku. Losy są po 1 koronie. Sądzić należy, że kto zobaczy na wystawie przeznaczone przedmioty do wylosowania, będzie zachęcony do kupowania losów w nadziei posiadania wartościowego przedmiotu i dopomożenia biednym chorym, dla których ta loterya za pozwoleniem namiestnictwa jest urządzona.

Losy są do nabycia u pp.: Glixellego, Hawełki, Maurizia, Bujańskiego, Rudnickiego, Lankosza, Ziembickiego i w kawiarni p. Wołkowskiego »Esplanade«.

Komunikacya pocztowa i telegraficzna Galicyi i Austryi z terenem Królestwa, okupowanym przez wojska niemieckie, nie jest jeszcze otwartą i nie wiadomo, kiedy to nastąpi. Skomunikowanie się n. p. mieszkańców Krakowa lub Wiednia z mieszkańcami Łodzi, Częstochowy, Będzina, Sosnowca, Kalisza, Płocka odbywać się może tylko drogą pośrednią przez znajomych, zamieszkałych w Niemczech. Wobec tego sfery handlowe i przemysłowe, oraz szerokie koła ludności polskiej w Galicyi i w Austryi z niecierpliwością oczekują chwili otwarcia komunikacyi kolejowej i pocztowo-telegraficznej z Warszawą, gdyż wtedy siłą rzeczy i ruch osobowy oraz pocztowo-telegraficzny z Królestwem w sferze okupacyi niemieckiej zostanie całkowicie otwarty.

Wyjaśnienie. Niektóre pisma polskie powtórzyły za »Gazetą Poranną« wiadomość, iż Rosyanie przed ich odwrotem z Lublina powiesili tam 30 osób, a w tej liczbie znanego lekarza dra Czerwińskiego. Od osoby, z Lublina przybyłej, dowiadujemy się obecnie, że wiadomość powyższa została przez »Gazetę Poranną« zmyśloną. Dr Czerwiński nie był zupełnie aresztowany, ani też w Lublinie nikt nic nie wie o masowej egzekucyi.

Z kraju.

Zakopane, 21 sierpnia. (Gimnazyum realne. — Droga do Bratniej Pomocy).

Prywatne gimnazyum realne z prawami szkół publicznych w Zakopanem mieć będzie w roku szkolnym 1915/16 kurs przygotowawczy do szkół średnich, sześć klas gimnazyum realnego, kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych z klas I—VIII i dla uczniów gimnazyum realnego z klasy VII i VIII, nadto osobne kursa naukowe dla dziewcząt. Przy zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierunkiem dyrektora gimnazyum. Wpisy odbędą się w dniach 25—30 sierpnia b. r. od godz. 9—12 rano. Egzamina wstępne do klasy I odbędą się 1 września, do klas I—VIII 2 września. Rok szkolny rozpocznie się 3 września. Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya gimnazyum w willi „Podlasie".

W tych dniach została ukończoną budowa drogi, wiodącej do szpitala klimatycznego i do Bratniej Pomocy, gdzie obecnie znajduje się szpital Legionów polskich. Budowę prowadzono z wielkim nakładem kosztów z powodu braku robotników, kierował inżynier Wydziału krajowego p. Mieczysław Zagórski.

Sądy w okręgu lwowskim. Prezydyum wyższego sądu krajowego podaje do wiadomości wykaz sądów lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego, które zastanowione przedtem czynności sądowe, od dnia 30 lipca 1915 na nowo podjęły. Urzędują obecnie: 1) Sądy krajowe: we Lwowie i Czerniowcach (tylko w sprawach cywilnych); 2) Sądy obwodowe: Kołomyja, Przemyśl, Sambor, Sanok, Stanisławów, Stryj, Suczawa; a) Sądy powiatowe w okręgu Trybunału Czerniowce: Putilla, Seneth, Stanestie, Storożyniec, Czudyn, Waszkowce, Wyżnica; b) Kołomyja: Gwoździec, Horodenka, Jabłonów, Kossów, Kuty, Obertyn, Peczeniżyn, c) Przemyśl: Dobromil, Dubiecko, Jarosław, Krakowiec (od 2 sierpnia 1915), Niżankowice, Pruchnik, Radymno, Jaworów; d) Sambor: Borynia, Drohobycz, Komarno, Łąka, Podbuż, Rudki, Starasól, Stary Sambor, Turka; e) Baligród, Bircza, Brzozów, Bukowsko, Dynów, Lisko, Lutowiska, Rymanów, Ustrzyki; f) Stanisławów: Bohorodczany, Delatyn, Kałusz, Nadwórna, Ottynia, Tłumacz, Tyśmienica, Wojniłów; g) Stryj: Bolechów, Dolina, Medenice, Mikołajów, Rożniatów, Skole; h) Suczawa: Dorna, Gurahumora, Kimpolung, Radowce, Seletin, Solka, Stulpikany; i) Lwów: Bóbrka, Cieszanów, Gródek, Lubaczów, Mosty Wielkie, Niemirów, Rawa Ruska.

Oświęcim, 22 sierpnia. (Uroczystości narodowe. — Ofiarność na rzecz wojny. — Szkody wynikłe z ostatniej powodzi).

W pierwszą rocznicę utworzenia polskich legionów odbyło się u nas w kościele parafialnym nabożeństwo, na które przybyli miejscowa inteligencya, mieszczaństwo i lud wiejski z całego powiatu. Do walczącej braci w polu wysłano na rzecz N. K. N. adres, którego tekst wypalany w drzewie brzmiał następująco: „Orłom, co przez zerwanie się dnia 6. VIII. 1914 zbudziły śpiące Rycerstwo polskie do walki o wolność Narodu — cześć i uwielbienie od Koła Ligi Kobiet w Oświęcimiu". — Następnie podpisy Wydziału „Ligi" i Komitetu powiatowego. Adres wykonany artystycznie w drzewie jest dziełem p. Giebułtowskiej. Odbył się także festyn, z którego czysty dochód w kwocie 420 K przeznaczono na zakupno bielizny i podarków dla żołnierzy polskich w polu, by dać wyraz uczuciom, spowodowanym ważniejszym zdarzeniem lub wypadkiem wojennym.

Wysokość szkody, spowodowana ostatnią powodzią, względnie wylewem rzek Soły i Wisły, już jest w zarysach ustaloną. Łącznie z Oświęcimem dotknęła powódź 23 gmin tutejszego powiatu. — Ogólna szkoda wynosi 3 miliony koron, kwota, jak na obecne czasy, bardzo znaczna.

W gminie opracowuje się memoryał w sprawie obwałowania rzeki Soły i należy się spodziewać, że zabiegi burmistrza p. Mayzla, przy życzliwem poparciu p. starosty Doschota zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Ze świata.

Ustępstwa dla Słowaków. Praskie „Narodni Listy" donoszą, że węgierska Rada ministrów zajmowała się narodowymi postulatami Słowaków. Uchwalono w zasadzie przyrzec Słowakom wszystkie te prawa narodowe i poparcie rządu w tych rozmiarach, jakie przyrzeczono Rumunom węgierskim.

Najsilniejsze źródło radioaktywne odkryto w Saksonii, koło miasta Ober-Schemme. Według analiz, przeprowadzonych z urzędu, zawiera ono 5.700 jednostek radioaktywnych Macha.

Conan Doyle — reformatorem wojskowym. Po sławnym twórcy powieści fantastycznych, Wellsie, drugi już pisarz angielski, może jeszcze głośniejszy, Conan Doyle, kreator Sherlocka Holmesa, zajął się tworzeniem projektów reform taktyki wojennej. Między innemi, proponuje on w „Daily Mail", aby piechota angielska wróciła do sposobu walki, praktykowanego przez legiony rzymskie, t. zw. testudo (żółwia). Polegał on, jak wiadomo, na tem, że żołnierze, stojący w czworobok, trzymali nad sobą tarcze, tak ściśle przylegające do siebie, że tworzyły jakby dach; skrajni na froncie i skrzydłach trzymali znowu tarcze przed sobą — a całość tworzyła jakby domek, pod którego osłoną legioniści bezpiecznie szli do ataku. Conan Doyle proponuje, aby żołnierzom angielskim sprawić mocne stalowe tarcze, na kółeczkach łatwo przesuwalne, za pomocą których angielska kolumna atakująca tworzyłaby takiego „żółwia". Sherlock Holmes zapewne nie pochwaliłby pomysłu swego twórcy.

Oszczędność w szkole. Bardzo ważne rozporządzenie wydała badeńska administracya szkolna dyrektorom wyższych szkół i powiatowym inspektorom, oraz dyrektorom szkół ludowych. Wzywa ona, aby władze szkolne zaprowadziły w szkołach jak największą oszczędność, a mianowicie, aby podczas wojny nie zaprowadzać nowych książek szkolnych, a to dlatego, aby młodsze rodzeństwo używać mogło książek starszego rodzeństwa. Nakazywanie uczniom, aby kupili sobie drogie książki, jak n. p. atlas i t. p., jest wzbronione.

»Tajga« się pali. Dziewicze lasy syberyjskie, »tajgą« zwane, a tak dobrze znane naszym wygnańcom, palą się nieprzerwanie już od dwóch miesięcy. Ciągnące się na olbrzymich przestrzeniach gęste lasy stają się pastwą pożaru, którego niepodobna zatrzymać. Dotąd spłonął las na przestrzeni przeszło 1.000 kilometrów kwadratowych. Donosi o tem »Riecz«.

Odznaczenie. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał w uznaniu zasług na polu budownictwa kolejowego tytularnemu radcy dworu, dyrektorowi kolei państwowych Karolowi Jęczmieniowskiemu, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Odznaczenia w armii austryackiej. Wojskowy krzyż zasługi III. klasy z wojenną dekoracyą za waleczność otrzymał generał-major Stanisław Ursyn Pruszyński, komendant dywizyi kawaleryi.

Najwyższe pochwalne uznanie otrzymał porucznik Edmund Szeparowicz w 8 p. dragonów.

Srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności za waleczność otrzymał podoficer rachunkowy Fr. Gumiński z 13 p. p., przydzielony do Komendy Polskich Legionów.

Żelazny krzyż II. klasy od cesarza niemieckiego otrzymali: major Mieczysław Linde w 19 p. p. obr. kraj. oraz major Fr. Maczek przy 21 dywizyi haubic polowych.

Złoty medal waleczności otrzymał rezerwowy chorąży Ludwik Trznadel w 18 p. p. obrony kraj.

Srebrne medale waleczności II. klasy otrzymali: rezerwowy kadet Władysław Wasylewicz, sierżant St. Piekarz, plutonowy Michał Kądziołka, szeregowcy Antoni Kościelnik, Wojciech Paniak, Wincenty Wałęga, Józef Strączek, Józef Zych, Wojciech Ryba, wszyscy w 32 p. p. obrony krajowej.

Odznaczenia w Czerwonym Krzyżu. Arcyks. Franciszek Salvator nadał, w uznaniu szczególnych zasług koło wojskowej opieki sanitarnej, odznaczenia następującym osobom:

Srebrny medal honorowy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną rezerwowemu sierżantowi 19 p. p. obr. kraj. Henrykowi Stohandlowi, a bronzowy medal honorowy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną służącemu oficerskiemu 90 p. p. Józefowi Makowieckiemu.

Bronzowy medal honorowy Czerwonego Krzyża: rewidentowi austryackich kolei państwowych Franciszkowi Androszowskiemu w Wiedniu, przemysłowcowi Tadeuszowi Bełdowskiemu w Krakowie, sierżantowi 35 p. p. obr. kraj. Maksowi Grünbergowi, sierżantowi 20 p. p. obr. kraj. Chaimowi Seinfeldowi, podporucznikowi 18 p. p. obr. kraj. Wilhelmowi Sonnenbergowi, profesorowi gimnazyalnemu Józefowi Sroczyńskiemu w Wiedniu i sierżantowi Franciszkowi Tomali w komendzie wojskowej w Krakowie.

Odznaki honorowe II. klasy Tow. Czerwonego Krzyża z wojenną dekoracyą otrzymali: lekarz sztabowy dr Fryderyk Meliński, prof. dr Antoni Cieszyński, lekarz cywilny dr Zygmunt Eliasiewicz, prof. dr Wład. Szymonowicz, prof. dr Jan Sołowski, lekarze cywilni dr Marek Rybaczewski, dr Wład. Ciszewski, dr Bronisław Kozłowski, szef szpitala obserwacyjnego w Wal. Międzyrzeczu.

Podziękowanie. Otrzymaliśmy pismo następujące: »WPanu Janowi Michalikowi, właścicielowi cukierni Lwowskiej w Krakowie, dziękują bardzo uprzejmie ranni, tymczasowo w leczeniu we Franzensbadzie pozostający, za przesyłanie gazet — Polacy-żołnierze«.

Wpisy do gimnazyum żeńskiego J. i M. Lewickich, oraz do szkoły normalnej w Krakowie, ulica Franciszkańska L. 1, odbędą się w dniach od 27 sierpnia do 3 września między godz. 8 a 1 przed południem i 4 a 5 po południu. Egzamina wstępne i prywatne od 2 września 9 godz. rano. Uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów dnia 4 września o godzinie 9 rano. Początek nauki dnia 6 września.

Konkurs na posady nauczycielskie. Z początkiem roku szkolnego 1915/16 zostaną obsadzone w szkołach Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego następujące posady nauczycielskie:

6 posad nauczycieli wydziałowych w szkołach w Cieszynie i Lutyni Niemieckiej, po 2 z każdej grupy, w czem objęta jest także posada dyrektora w Lutyni Niemieckiej.

11 posad nauczycieli w szkołach ludowych pospolitych (Bogumin-Dworzec 4-klasowa, Cieszyn 5-klasowa, Kończyce Małe 3-klasowa, Ostrawa Polska 1-klasowa, Toszonowice Górne 1-klasowa).

Od kandydatów wymaga się egzaminów danej kategoryi szkoły oraz uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu; dla szkół wydziałowych pożądani są kandydaci uzdolnieni do nauki gimnastyki. Dodatek Macierzy szkolnej na rok 1915/16 wynosi dla nauczycieli szkół wydziałowych 600 K, dla nauczycieli szkół ludowych 500 koron. Dyrektor i kierownicy otrzymają nadto dodatek funkcyjny. Podania należycie udokumentowane należy wnosić do zarządu głównego Macierzy szkolnej w Cieszynie (Dom Narodowy) do końca sierpnia 1915.

Dar dla T. S. L. Ks. Józef Janiszewski z Bukowiny w uznaniu doniosłej pracy T. S. L. podczas wojny na polu biblioteczno-czytelnianem i dla poparcia tej działalności nabył książek dla ludu i dla dzieci u Jadwigi z Łobzowa za 300 K i darował je Zarządowi Głównemu T. S. L. Za ten dar obywatelski, który — oby wywołał naśladowanie — składa Zarząd Główny T. S. L. serdeczne, gorące „Bóg zapłać"!

Zmarli.

Stanisław Arndt, słuchacz politechniki, syn profesora szkoły realnej w Tarnowie, zmarł 5-go sierpnia 1915 r. w Wiedniu, przeżywszy lat 19.

Repertoar teatru miejskiego.

We środę 25 b. m. »Kawiarenka«, krotochwila w 3 aktach.

We czwartek 26 b. m. »Anioł stróż«, komedya w 3 aktach.

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek o godzinie 6 po południu: »Kopciuszek«, widowisko sceniczne w 8 obrazach.

Praca kobiet na obczyźnie i w kraju.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Wypadki wojenne, rozgrywające się na ziemiach polskich, zmusiły przed rokiem tysiące naszych rodzin do opuszczenia swych rodzinnych progów i szukania chwilowego przytułku wśród obcych. Wyrzucone srogim losem z ojczystych pieleszy, nieraz bez grosza, znalazły się rodziny polskie zdala od swej ukochanej ziemi wśród ciężkich warunków życia. I niejedno serce polskie ogarnęła rozpacz na myśl, że może długo przyjdzie czekać na upragnioną chwilę powrotu. — Nie opadły nam jednak ręce ze zwątpienia, przeciwnie, silną dłonią zwalczaliśmy niejedną zaporę, stojącą nam na zawadzie i pokazaliśmy, że nawet w nieszczęściu nie zwykliśmy upadać na duchu. Znalazły się wszędzie gromadki ludzi silnej i dobrej woli, które rychło imały się pracy z tą jedną, wielką myślą przewodnią, — myślą o pracy dla ukochanej ojczyzny nawet na obczyźnie. W szeregu tych chętnych stanęły również ochoczo do pracy kobiety polskie.

We wszystkich większych miastach monarchii, a zwłaszcza w Wiedniu, powstały związki kobiet polskich, które z całą energią i poświęceniem rzuciły się w wir pracy we wszelakiej dziedzinie, a zwłaszcza w dziedzinie przemysłu, handlu i gospodarstwa domowego. Potworzono kursa praktyczne, na których dziesiątki kobiet kształciło się w kroju i szyciu bielizny i sukien, w modniarstwie, fryzyerstwie, trykotarstwie, pantoflarstwie, parasolnictwie, wyrobów do kapeluszy, krawaciarstwie i t. p. Nie zaniedbywano również gospodarstwa domowego, ogrodnictwa, pszczelnictwa, robótek kobiecych, koronkarstwa, wreszcie kształcono się w naukach handlu, buchalteryi, stenografii i t. p. — Nie było — rzec można — żadnej dziedziny praktycznego zajęcia kobiecego, o któremby nie pomyślano.

Nauka postępowała na kursach raźno, według ułożonego z góry planu. To też władze krajowe i państwowe, widząc owocną działalność związków, nie skąpiły im poparcia. I z każdem zamknięciem kursu przybywał nowy szereg pracownic Polek, wykształconych zawodowo, pomnażało się grono ludzi, którzy po powrocie do kraju stanąć mogą przy warsztacie z zasobem dużej wiedzy zawodowej. A szeregi te, zahartowane ciężką próbą życia wśród obcych, staną do pracy wśród swoich z pewnością ramię przy ramieniu, wspomagając się wzajemnie dla dobra ojczyzny.

Obecnie obowiązek szerzenia wiedzy zawodowej cięży przedewszystkiem na uczestniczkach kursów. Nie wolno im, po powrocie do zagród ojczystych, zapomnieć, iż kształcąc się na obczyźnie, zaciągnęły dług, który spłacić muszą pracą wśród swoich. Niech żadna nie ogląda się na inne, opieszałym być nie wolno, gdy ojczyzna w potrzebie. Zrównane z ziemią wsie polskie i polskie miasta wołają o pomoc rychłą i wielką tak, jak wielka jest ich niedola. — Im prędzej zawarczą warsztaty w kraju, tem rychlej osuszą się łzy narodu!

Niech w pracy tej nie braknie i tych, na których barki włożono kształcenie naszej młodzieży. Nauczycielki naszego kraju nie uchylą się z pewnością od współudziału nad oswobodzeniem narodu, i tak jak dotychczas, chętnie pracowały nad oświatą ludu, tak i nadal poświęcą niezawodnie każdą chwilę wolną sprawie wspólnego dobra. Z ufnością więc zwracamy się do nich wszędzie, bo im liczniejsze będą nasze szeregi, tem owoc naszych działań pewniejszy! Starajmy się wciągnąć do pracy wszystkich, nie chodźmy luzem, lecz łączmy się i pod nazwą: »Koła pracy polskich kobiet« przy Związku pracy polskich kobiet w Krakowie — skujmy się łańcuchem związków i kół, a stworzymy potęgę!

Za przykład posłuży nam zagranica, gdzie ruch kobiecy wybujał silnie i stworzył szereg poważnych instytucyj. Ręka kobiety zbudowała tam już niejedną fabrykę, a energia jej i skrzętność zapewniła dobrobyt licznej rzeszy robotniczej. Czyżby tylko nam, Polakom, miało braknąć ochoty do pracy?

Ciężkie straty ekonomiczne, jakie spadły z pożogą wojenną, wymagają od nas dużo zaparcia i siły; pracy nie braknie dla wielu i na długo! Nie traćmy więc chwili czasu! — Niech każda z Polek bez ociągań się, niezwłocznie zwróci się do »Związku pracy kobiet polskich w Krakowie« (ul. Bracka, l. 8, I. p.), gdzie znajdzie życzliwe przyjęcie i zachętę do wspólnej pracy dla ojczyzny! — Czekamy!

Wiedeń, dnia 23 sierpnia 1915.

Za Wydział Związku katolickiej polskiej Emigracyi i Sekcyi przemysłowej w Wiedniu:

Antonina Abrahamowiczowa, Bakowska, Burdowiczowa, Burczykowa, Chęcińska, Hr. Dębicka, Haburzyna, bar. M. Jorkaszowa, Kozłowska, Kostecka, hr. Lasocka, Paula Morawska, Irena Steczkowska, Wanda Steczkowska, Smoleńska, Teofila Tęczar, Traczykowa, W. Weigel.

Walki na morzu bałtyckiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 25 sierpnia.

Biuro Wolffa.

Dnia 17 sierpnia zatopiła niemiecka łódź podwodna u wejścia do zatoki Fińskiej, rzuciwszy torpedę, rosyjski okręt pomocniczy. Przed Zeebrüge została w nocy z dnia 22 na 23 sierpnia zaatakowana niemiecka łódź, pełniąca służbę na straży przedniej, przez dwa nieprzyjacielskie kontrtorpedowce i zatopiona po dzielnej obronie. Część załogi została uratowana.

Zastępca szefa sztabu adm., Behncke.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 25 sierpnia.

Doniesienie agencyi telegraficznej »Milli«. Kwatera turecka donosi:

Dnia 22 sierpnia zaatakował nieprzyjaciel ponownie front koło Anaforta. Przez przeciwatak pobiliśmy jednakże nieprzyjaciela zupełnie i zadaliśmy mu ciężkie straty. W walkach dnia 21 bm. poniósł nieprzyjaciel olbrzymie straty. Tylko przed częścią naszych rowów strzeleckich znaleźliśmy 500 zwłok. Oprócz tego wzięliśmy do niewoli oficera i pewną liczbę żołnierzy. W odcinkach Ariburnu i Sed-il-Bahr nie wydarzyło się nic ważniejszego.

W odcinku Irak zaatakowali nasi wojownicy i nasze wojska oddział angielski koło Alike nad Eufratem i zadali nieprzyjacielowi wielkie straty. Zdobyliśmy więcej, niż 200 karabinów. Na innych frontach niema nic ważniejszego.

Angielski komunikat z dnia 20 sierpnia twierdzi, że Anglicy posunęli się 200 m. ku Kritii i wzięli Dienbayer w zatoce Sarid, przyczem mieli wziąć 650 jeńców i zdobyć 9 karabinów maszynowych. Komunikat francuski z tej samej daty twierdzi, że Australczycy wzięli 800 Turków do niewoli i zdobyli 9 karabinów masz. Komunikaty angielski i francuski są zupełnie fałszywe. Nieprzyjaciel ani nie uczynił w kierunku Kritii żadnych postępów, ani nie zajął Dionbayer, ani też nie zdobył ani jednego karabinu maszynowego. Ataki, które nieprzyjaciel od dnia 6 sierpnia podejmował, nie udały się wśród ciężkich strat dla niego. Jest możliwem, że nieprzyjaciel wziął kilku rannych żołnierzy do niewoli, ale liczba ta jest jeszcze daleko oddaloną od 650.

O tajne posiedzenia parlamentu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 25 sierpnia.

Prasa prawicy i nacyonalistyczna silnie występuje przeciw tajnym posiedzeniom Izby deputowanych i wyraża obawę, że socyaliści wykorzystają sposobność, by zażądać wyjaśnień w najrozmaitszych kwestyach. Prasa wyraża obawę, że tajne posiedzenia wywołują tylko zaniepokojenie wśród ogółu. Prasa lewicy powtarza, że należy się domagać tajnych posiedzeń, aby bez obawy zdrady móc wszystko omówić.

Herb dla Goremykina.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 25 sierpnia.

»Vossische Ztg.« donosi z Petersburga, że departament heraldyczny Senatu wypracowywuje rysunek hrabiowskiego herbu dla Goremykina.

Nowi marszałkowie angielscy.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Genewa, 25 sierpnia.

Król włoski i generał Cadorna zostali mianowani angielskimi marszałkami polnymi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 25 sierpnia.

Cholera.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: Według sprawozdania z 23 bm. stwierdzono bakteryologicznie następujące wypadki cholery azyatyckiej w Galicyi: 6 we Lwowie, 15 w 1 gminie pow. Bóbrka, 17 w 2 gm. pow. buczackiego, 35 w 10 gm. pow. cieszanowskiego, 32 w 3 gm. pow. doliniańskiego, 134 w 9 gm. pow. gródeckiego, 1 w pow. grybowskim, 4 w 3 gm. pow. jarosławskiego, 182 (po większej części spóźnione zgłoszenie) w pow. jaworowskim, 6 w 2 gm. pow. przemyskiego, 14 w 3 gm. pow. stanisławowskiego, po 7 wypadków w pow. tłumackim i żydaczowskim, 6 w 1 gm. pow. wadowickiego. Przy zasłabnięciach w pow. wadowickim idzie o jednego żołnierza armii i 5 jeńców wojennych, inne wypadki odnoszą się do ludności miejscowej.

SKŁADKI.

Na szkoły śląskie

złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Legioniści ze szpitala w fabryce cygar 29 K 20 h, zebrane z żołdu dnia 18 sierpnia.

Dla ewakuowanych

złożyła w Administracyi »Nowej Reformy«: R. R. 1 K.

Dla kalek-żołnierzy na protezy

złożyła w Administracyi »Nowej Reformy«: R. R. 1 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

T. Bieniedzka 10 K; za pośrednictwem feldwebla Romea Monfredini podoficerowie 1 batalionu 10 p. p. z okazyi awansu podoficerów p. Piotra Bodnara i Hermana Korna na sierżantów, a mianowicie: Herman Korn 10 K, Socha Stanisław 10 K, Niżyński Franciszek 10 K, Litwin Antoni 5 K, Bielec Franciszek 5 K, Pawłucki Józef 4 K, Fedewicz Michał 4 K, Monfredini Romeo 2 K, Wojtowicz Jan 2 K, Bodnar Piotr 2 K, Dyki Bazyli 2 K, Friedman Antoni 2 K, Szynkarek Stanisław 2 K, Wander Szymon 2 K, porucznicy: Kuś Józef 5 K, Müller Józef 5 K i Sündermann Maksymilian 5 K, razem 77 K; chorąży Adam Zemegy 40 K z okazyi wielkich zwycięstw sprzymierzonych armij; dr Józef Schmetterling 20 K; A. Zb. z Jabłonki 5 K.

Na mleko dla ewakuowanych dzieci w Choczni

złożyły w Administracyi »Nowej Reformy«:

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Julii z Pilarskich Haraschinowej rodziny Górów st. i mł., Neuserów i Sułkowskich 30 K.

Dla ewakuowanych dzieci na mleko

złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Michaś, Basia i Jędruś 10 K; Nusia, Dzidzia, Feluś i Laluś Haczewscy 8 K 8 h; Adaś Flis 6 K

Na Samarytanina polskiego

złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Wł. Słupscy 3 K (na protezy) zamiast iluminacyi dnia 18 sierpnia; Oddział straży skarbowej w Nadwórny 10 K; M. Wilczek 8 K 46 h ze składek

Na fundusz wdów i sierót po Legionistach

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Z okazyi pożegnania nadrewidenta p. Białobrzeskiego w Tarnowie koledzy jego 20 K; urzędnicy podatkowi w Pilźnie 15 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Krupiaka; Jan Kubas w Półwsi 10 K.

Na Czerwony Krzyż

złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

R. R. 1 K; siostra Lazaretanka 1 K.

— Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Leokadya Kostrzewska
zawiadamia pp. Dudków w LUBLINIE, że obecnie znajduje się z dziećmi i siostrą Stanisławą
W KRAKOWIE, ULICA SOBIESKIEGO Nr 7. 5480 1 2

Dr MIECZYSŁAW MALCZ w WARSZAWIE.
Jesteśmy wszyscy najzupełniej zdrowi. Jak tylko uzyskam pozwolenie, przyjadę po matkę. Z. DZWONKOWSKA.
Proszę Szanowne Redakcye pism warszawskich o przedruk niniejszego ogłoszenia. 5466-2

Wacława Arciszowa w Lublinie i Teodorowie Teoplitzowie w Warszawie. Wszyscy miewamy się nieźle. Prosimy o wieści o was. R. Brzezińska, Zakopane, willa Strążyska. 5700-2

†
Józef JARUZELSKI (Senior)
b. właściciel dóbr w pow. przemyskim
zmarł dnia 22 sierpnia 1915 r. w Załuczu nad Czeremoszem w 70 r. życia.

Wszystkim, którzy na wieść o tragicznym, a tak przedwczesnym zgonie mojego ś. p. męża, Jerzego Żuławskiego, pospieszyli z wyrazami współczucia i pociechy dla jego osieroconej rodziny, a w szczególności Komendzie Legionów polskich i Jego Ekscelencyi generałowi Durskiemu, prezesowi Depart. Organ. N. K. N., dr. Zygmuntowi Markowi, wiceprez. Komitetu Opieki nad superarb. Legionistami, dr. Ernestowi Habichtowi, Kazimierzowi Tetmajerowi, redaktorowi „Pracy Narodowej", Redakcyom pism polskich, Duchowieństwu i Towarzystwu Szkoły ludowej w Dębicy, Narodowemu Komitetowi i Lidze kobiet w Zakopanem, Towarzystwu Tatrzańskiemu składa na tem miejscu szczere i gorące podziękowania.
Żona z synami.

Podziękowanie.
Tym wszystkim, którzy nam w chwili ciężkiego, w tak krótkim czasie już drugiego ciosu pospieszyli z ulgą w cierpieniu i pociechą przez zabiegliwą i ofiarną pomoc i ratunek w chorobie nieodżałowanej ś. p. matki naszej Julii z Pilarskich Haraschinowej, a więc JWP. Drowi Bolesławowi Komorowskiemu za troskliwą opiekę i pomoc lekarską, WP. Kochmańskiej za pełną poświęcenia, przyjacielską, ponad sąsiedzką życzliwość wybiegającą chęć ulżenia chorej i niesienie pomocy bezradnemu w swym bólu otoczeniu, jak i Tym, którzy przez swój liczny udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Matce naszej dali tyle dowodów pamięci dla Zmarłej, a współczucia dla Jej pozostałej rodziny, przedewszystkiem zaś Przewielebnemu Duchowieństwu: Ks. kanonikowi dr. Kulinowskiemu, ks kanonikowi Krupińskiemu, ks. dyrektorowi Bieleninowi, ks. katechecie dr. Kraupiemu, ks. prałatowi Komorowskiemu, ks. Górkiewiczowi i ks. Woźniczce, oraz Wielebnym Siostrom Nazaretankom składają serdeczne Bóg zapłać
5109 Synowie i córka.

JAN Łabędź OTOWSKI
dentysta
powrócił już do Tarnowa i ordynuje w własnej kamienicy, ulica Seminaryjska. 5486-1

Przy epidemiach chorobach zaraźliwych Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny Giesshübler szczawa

FIRMA LINOLEUM i CERATA Kraków Rynek gł. 10 poleca Linoleum do wykładania sal operacyjnych. Linoleum: dywany, chodniki i dywaniki. Wełniane: dywany — chodniki — portyery — kapy na łóżka — narzutki na sofy. Ceraty na stoły i meble. Gumowe artykuły chirurgiczne.

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział cokolwiek o **Mikołaju Hawryliszynie,** chorążym 80 pułku, 9 komp., raczy mi donieść. — Kucharska, Niżankowice. 5478 1 9

Proszę o wiadomość o bracie moim, **Stanisławie Gauer,** który przed wojną był we Lwowie, k. k. Verpflegsmagasin. — Bronisław Gauer, legionista, Administracya „Nowej Reformy". 5664

Helena Wojciechowska z Jarosławia prosi gorąco kolegów **F. Wojciechowskiego,** kadeta 9 pułku (jarosławskiego), o wiadomości, czy prawdą jest, iż pod Kraśnikiem został wzięty do niewoli. 5405 8 10

N. Gajewski, wachmistrz 25 oddziału Żandarmeryi w Uhrynowie, prosi o wiadomości o **Wilhelmie Greb,** który służył przy 31 pułku art. polnej, celem udzielenia wiadomości tych żonie tegoż, Karolinie. 5645 2 5

Antoni Maciejowski (legionista) gorąco prosi każdego, ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o miejscu pobytu żony **Józefy** i córeczki Janiny, 6-letniej, które we wrześniu 1914 r. pozostały we wsi Iwaczów Górny koło Tarnopola, o. poczta Hłuboczek Wielki, u wójta **Mikołaja Buraczka,** raczy łaskawie donieść pod adresem: Antoni Maciejowski, I brygada Piłsudskiego, II baon, poczta polowa 118. 5252 9 10

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 21 64 0

Kupię pianino

lub fortepian, w bardzo dobrym stanie. Marya Mąsierska, Chrzanów. 5685 1 3

Licytacya.

Dnia 27 sierpnia 1915, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya 91 worków perłówki i 2 worków kaszy (siekanki) w składzie przy ul. Miodowej Nr. 32. 5683

Urzędnik

wdowiec poszukuje pokoju umeblowanego z całem utrzymaniem dla siebie i 8-letniego syna przy rodzinie. Zgłoszenia tylko listowne pod: Urzędnik 100, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5678 1 3

Kupię

używane pianino. Oferty nadsyłać pod adresem: Stanisław Trzopek, Krowoderska 58, parter. 5676 1 2

Poszukuję

pokoju, elegancko umeblowanego, z osobnem wejściem, niedaleko rynku. Wynajmę zaraz. Zgłoszenia listowne Dr. J. Goldman, Wielopole 11, parter. 5671 1 2

Gorzelnik

kawaler, wolny od wojska, do gorzelni 2 hekt. potrzebny zaraz, lub od 1 października, w Zarządzie dóbr Neuhof, poczta Dziedzice. 5669 1 7

Uczeń

Akademii handlowej, z ukończonym I rokiem, z trzymiesięcznym kursem buchalt. handlowej, umiejący pisać na maszynie, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Anna Sokołowska, Grybów. 5668 1 6

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 5 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

†

Klotylda Solima Jaczmierska

starsza nauczycielka szkoły wydział. ż. im. Klementyny Tańskiej w Krakowie

umarła 23 lipca 1915 roku w Karniowie (Jägerndorf) na Śląsku austr. Zwłoki zmarłej przewiezione zostały do Krakowa i na tutejszym cmentarzu pochowane. O tem siostra drogiej zmarłej zawiadamia Krewnych, Koleżanki i Znajomych. 5693 1 2

Absolwent gimn. z ładnem pismem poszukuje posady u adwokata. Zgłoszenia pod „I. W." przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 5679 1 3

Potrzebna młoda inteligentna panienka, z małą kaucyą, do usługi gości w Mleczarni hygienicznej. Dochód miesięczny 100 kor., język niemiecki wymagany. Zgłaszać między 3—4, Jagiellońska 12, I piętro. 5681 1 2

Kapustę w główkach

oraz cebry używane, w dobrym stanie kupuje W. Serwacki, fabryka kapusty, Kraków, obok nowych magazynów kolejowych. 5675 1 10

Poszukuję studenta

z filozofii do przerobienia z dwoma chłopcami prywatnie: z młodszym pierwszej i drugiej klasy, ze starszym trzeciej i czwartej gimnazyum realnego w jednym roku. Warunki listownie. Zgłoszenia: urząd pocztowy Rudnik nad Sanem. 5666 1 3

Handel kolonialny

i delikatesów M. Suski, Grodzka l. 42, przyjmie chłopca do praktyki. Pierwszeństwo mają zamiejscowi. 5672 1 3

Magistra farmacyi

poszukuje posady. Zgłoszenia: Apteka pod Lwem w Białej. 5686

Ucznia

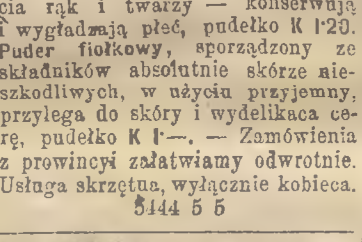
z VII lub VIII kl. gimn., zdolnego i wzorowych obyczajów przyjmie rodzina w Krakowie do swego syna ucznia V kl. gimn., do pomocy w nauce i do towarzystwa, dając całe utrzymanie i mieszkanie. — Pierwszeństwo mają uczniowie niezamożnych rodziców i z gimn. III (im. Sobieskiego). Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5674 1 3

Droguerya

Heleny Sikorskiej

przeniesiona z ul. Szpitalnej, obecnie przy ul. **SZEWSKIEJ 22**

(obok plantacyi) poleca obok zagranicznych środków kosmetycznych i hygienicznych swoje wyroby własne. Jako środek przeciw łupieży i uporczywemu wypadaniu włosów zaleca **Wodę chinową,** flakon 1·10. — **Mleko liliowe** wybiela cerę, usuwa piegi i zaczerwienienia skóry, flakon K 1·20. — **Otrąbki migdałowe** do mycia rąk i twarzy — konserwują i wygładzają płeć, pudełko K 1·20. **Puder fiołkowy,** sporządzony ze składników absolutnie skórze nieszkodliwych, w użyciu przyjemny, przylega do skóry i wydelikaca cerę, pudełko K 1·—. — Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotnie. Usługa skrzętna, wyłącznie kobieca. 5444 5 5



4852 7 10

Dyrektor

szkoły miej., przyjmie na mieszkanie dwóch uczniów z niższych klas szkół średnich, synów rodziców inteligentnych. Opieka i pomoc w nauce zapewnione. Zgłoszenia listowne pod: „Dyrektor", przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 5518 2 2

Apteka

F. Wojciechowskiego w Jarosławiu

poszukuje **magistra farm.** lub **praktykantki.** Pierwszeństwo mają panie z rozpoczętą praktyką. 5404 3 3

Uczeń z lepszego domu

może być przyjęty na stancyę u prof. gimn., gdzie znajdzie opiekę i dozór w naukach. Zgłoszenia listowno pod „Prof. N. N." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5614 3 4

Uniwersal

pasta do obuwia najlepsza i najtańsza, pod gwarancyą dla skóry nieszkodliwa. Zastępcy zechcą się zgłaszać pod adr.: W. Gróbka, Oświęcim, II. 5601 3 5

TOMASYNA

Stern Marke
EINGETRAGENE SCHUTZMARKE

według wyniku produkcyi 14/18% kwasu fosforowego. Wskutek szczupłej produkcyi hut, braku robotników i znacznego napływu zleceń, można sobie tomasynę zapewnić tylko wówczas, jeśli się ją zamówi jak najprędzej. Józef Karrach, Lwów, chwilowo Wiedeń, I., Opernring 3. 4692 12 12

Zguba!

Dnia 18 b. m., w drodze z dworca do hotelu Royal, w tramwaju, zgubiono pugilares zawierający 240 K (2 stukoronówki, 1 dwudziestokoronówkę, 1 rubla i 1 markę), legitymacyę wojskową i łańcuszek. Pieniądze te, osoby drugiej, miałem w depozycie. Uczciwy znalazca zechce oddać zgubę do Dyrekcyi policyi, za wynagrodzeniem. 5688

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyi fortepianu, oraz niemieckiego i francuskiego. Warunki bardzo przystępne. Zbiorowe lekcye niemieckiego albo francuskiego 3 korony miesięcznie od osoby. Zgłoszenia od 10—5. Ulica św. Filipa l. 18, I p., na lewo. 5659 1 10

Panna umiejąca dobrze szyć, znająca krój, z kilkoletnią praktyką, poszukuje szycia w domach prywatnych, przyjmuje również szycie do domu. Zgłoszenia: M. Barchańska, Kraków, ul. Dwernickiego l. 2, II p. 5687 1 5

Suchą, trwałą kiełbasę

w małych kawałkach poleca przy większym odbiorze po 4 K 50 h za 1 kg. ze stacyi Praga 5690 1 3

J. FREUND

Karlin, ulica Palackiego l. 1.

Nauczycielka

z wyższemi studyami pedagogicznemi, z kilkuletnią praktyką zawodową, organizuje komplety dzieci. Nauka w zakresie szkół ludowych i gimnazyalnych. Zgłoszenia listowne pod **S. L. 589** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5677 1 10

Założ. w roku 1900

A. Baum

Skład farb olejów i materyałów budowlanych, **Kraków, Mały Rynek 6,** wykonuje wszelkie zlecenia miejscowe i zamiejscowe po nader przystępnych cenach. 5682 1 6

Mieszkania słoneczne.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią, front. z komfortem, I, II, III p. i mniejsze mieszkania. Sklepy frontowe. Elektryka i gaz. Zwierzyniecka 11, od 3—5 po południu. 5697 1 2

Uczniowie szkół średnich

z lepszych domów, znajdą wygodne mieszkanie, zdrowy i dostatni wikt, opiekę, fortepian. Ulica Szczepańska l. 3, III p. 5660 1 2

Uczeń szkół średnich, z lepszego domu, potrzebny do nauki w cukierni **Rosiewicza w Przemyślu.** 5667 1 5

Adwokat

poszukuje substytucyi kancelaryi adwokackiej w Galicyi lub na Śląsku na czas wojny. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Dr M. 5923.** 5623 1 3

Potrzebna

inteligentna **Francuzka** do miasteczka pod Krakowem. Zgłoszenia listowne pod **M. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5689 1 2

Arcyksiążęca Fabryka w Izdebniku

poszukuje egzaminowanego **palacza** do obsługi maszyny parowej.

Oferty z odpisami świadectw do Dyrekcyi fabryk w Izdebniku.

Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5691 1 2

Zegar antyk

grający 3 polskie melodye, oraz **szafa oszklona, ośmiokątna** do sprzedania w Księgarni Katolickiej (Floryańska 1). 5456 3 4

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, **ul. Bracka 5.** 5105 10 10

Tylko najlepszej jakości

NAFTĘ niżej ceny maksymalnej, jakoteż
FARBY
POKOSTY
LAKIERY 6350 5 8
PĘDZLE
TERPENTYNĘ
MYDŁO
ŚWIECE
KREMY do obuwia
OLIWĘ przeciw kurzowi, do świecenia i do maszyn
SZCZOTKI
SPIRYTUS
WAZELINĘ
SMAROWIDŁA do wozów i t. p.

poleca jak najtaniej

Maurycy Kreisler

ul. Grodzka 46.

Druki szkolne

zeszyty, przybory szkolne i piśmienne

ma na składzie

„SARMACYA"

Skład druków papieru i przyborów piśmiennych

Związku polskiego nauczycielstwa ludow.

Kraków, ul. Szewska 2.

Druki dla c. k. Starostw, Rad powiatowych, gminne, parafialne, sanitarne, aptekarskie, sądowe, notaryalne, pocztowe, wojskowe i inne.

Czysty dochód ze sprzedaży artykułów w „Sarmacyi" przeznaczony jest na budowę Sanatoryum polskiego nauczycielstwa ludowego. 5684

Prywatne kursy prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. Własne repetytorya do egzaminów histor. w całości, do innych w części. — Zgłoszenia

Dr Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Loretańska 3. 5521 3 3

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych)

z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1,** ma w swoich magazynach na składzie wszystkie **artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania,** nadto dostarcza **węgla, nafty, olejów maszynowych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych, cementu, eternitu papy itd. Cenniki na każde żądanie! — Ceny hurtowne!** 4881 12 0

Sprzedaż nafty, Sp. z ogr. por.

„KARPACYA"

Kraków, ul. św. Jana l. 10, telef. 1031

poleca najtaniej

NAFTĘ CESARSKĄ

poniżej cen maksymalnych.

OLIWĘ do maszyn, cylindrów, automobili, **OLIWĘ** do podłóg, **SMARY do maszyn, ROPĘ do pędzenia motorów,** mydło, świece, krochmal, przybory do lamp, z prawem wywozu do Królestwa Polskiego. — Na zamówienie odstawiamy naftę i w mniejszych ilościach do domu. — Zamówienia z prowincyi wykonujemy odwrotnie. 5566 2 3

Przedsiębiorstwo dla dostaw materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych

S. & D. Gottlieb

Kraków, ul. Dietlowska 131 (róg Wrzesińskiej)

dostarczają: Ogniotrwałej papy dachowej, **Ruberoid i carbolit** (czerwonego i szarego) do krycia dachów; łupku asbestowo-cementowego; **dachówek** wszelkiego systemu: płyt izolacyjnych na fundamenta; **smoły** gazowej do terowania dachów; rur i innych wyrobów kamionkowych, **karbolineum** do konserwacyi drzewa; asfaltu, **masy** asfaltowej do osuszenia wilgotnych murów; dyli gipsowych; posadzek cementowych; betonowych płyt chodnikowych, rur i rynien betonowych: krążków studziennych; **posadzek** kamionkowych; **fajansowych** płytek glazurowanych; Portland-cementu; **gipsu** murarskiego, sztuk. i alabastrowego; **wapna** hydraulicznego; cegieł szamotowych, glinki i mączki szamotowej, oraz wszelkich innych materyałów w zakres budownictwa wchodzących.

Na żądanie przesyłamy na prowincyę i do Królestwa najprzystępniejsze oferty. 4822 10 10

Prywatne Gimnazyum realne w Zakopanem

z prawami szkół publicznych dla klas I—VI

otwiera z początkiem roku szk. 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych, od klasy I—VIII, oraz dla uczniów gimnazyum realnego z klasy VII i VIII.

W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. — Przy zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora Dra J. Jarosza. — Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Gimnazyum w Zakopanem, willa „Podlasie". 4949 11 11

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 17 36 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż rzetelnie w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Panna ekspedyentka, energiczna, z dobremi poleceniami, z kilkoletnią praktyką w sklepie masarskim, poszukuje miejsca w Krakowie, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. pod **K. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5628 2 4

Karmelicka 14, II p.

Tam sprzeduje się jasną sypialnię, biureczko, szezląg z fotelami, pluszowy garnitur, łóżka żelazne. Oglądać można od 10—12 i od 2—4. 5630 2 4

Dwie panienki

(lub rodzeństwo), uczęszczające do szkół w Krakowie, znajdą umieszczenie. Wikt obfity, opieka sumienna. Nowakiewiczowa, Długa 31. 5633 2 3

Zarząd dóbr Narol

szuka leśniczego stanu wolnego, na wikt, na kilkumiesięczną czynność. Świadectwa nadesłać poczta Narol. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 5647 2 2

Poszukuję nauczycielki dla dziewczynki z III klasy normalnej, z niemieckim językiem wykładowym, oraz polskim i początkami gry na fortepianie. Zgłoszenia z podaniem warunków i fotografią, która będzie zwróconą: Paula Schönfeld, Iwonicz-Zdrój. 5646 2 3

HOFA

znaną polską pastę do obuwia poleca 5657 1 4

FABRYKA CHEMICZNA

Stanisława Hofa w Krakowie.

Kupuję książki szkolne

historyczne, powieściowe i obrazy znanych malarzy. Kraków, ul. Szpitalna 4, lewa strona w sieni, obok Małego Rynku, R. Spingarn. 5604 2 2

Zgubiono w niedzielę 15 sierpnia wieczorem broszkę (kameę) w drodze z teatru przez Dunajewskiego na Karmelicką. Znalazca otrzyma wynagrodzenie w mieszkaniu ul. Karmelicka l. 46. Witkowska. 5652 2 3

Koncypient adwokacki

z 6-letnią praktyką i prawem substytucyi, poszukuje posady. — Dr Inicki, Grac, Wienerstrasse 1, III p. 5644 2 4

Tanio

do sprzedania płaszcz i kurtka damskie. Gołębia 6, parter, w godz. popołudniowych. 5501

Panna

młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia w biurze, sklepie, jako bona do starszych dzieci, wyjedzie chętnie na wieś, jako towarzyszka starszej osoby. Wymagania skromne. Zgłoszenia: Lewandowska, Łąka (koło Sambora). 5221 3 3

Dwóch pomocników handlowych

Jeden do samoistnego działania.

Szybkich ekspedyentów katolików, władających językiem polskim i niemieckim, z działu farbowego lub korzennego znajdzie posadę zaraz w firmie

REIM i SKA

Skład farb i handel materyałów

Kraków, Rynek l. 37.

Potrzebny również do powyższej firmy

praktykant

katolik, lat 14 do 15, z ukończoną szkołą wydź., 3 kl. gimnazyalną lub realną, mający rodziców w Krakowie. 5611 2 3

Trzy sypialnie nowe

kostyum aksamitny, łóżko blaszane, dwa biurka, dwa dywany piękne perskie i wiele pojedynczych mebli nadeszły do sprzedaży.

Hala Aukcyjna, Pałac Spiski. 5632 2 3

A. K. Hampel & L. Sykutowski

Skład przyborów mleczarskich



Kraków, ul. Szewska 21

poleca oryg. Lacta i Milka wirówki, chłodniki okrągłe tłoczone konewki do transportu mleka, pasteuryzatory, maślnice, stągwie, filtry, skopce enzenbergskie, aparaty do badania mleka, parzaki do szybkiego parzenia karmy dla bydła.

Obsługa szybka.

Chłodnik do mleka. 5536 3 6 **Cenniki darmo.**

Konkurs.

Zarząd Towarzystwa prywatnego gimnazyum z prawem publiczności w Kolbuszowej, ogłasza konkurs na **3 posady profesorów** dla czterech klas niższego gimnazyum.

Płace roczne po 2400 koron i osobne wynagrodzenie za zbiorowe lekcye dziewcząt.

Za kierownictwo Zakładem przyznanem zostanie odrębne wynagrodzenie.

Termin zgłoszeń do **30 sierpnia 1915.**

Zarząd Towarzystwa szkoły gimnazyalnej męskiej w Kolbuszowej.

Prezes

5637 2 3 **Ks. Markiewicz.**

Färbol

Szary (Feldgrau) farbuje obuwie, rzemienie, jakoteż wyroby ze skóry, ściśle podług przepisu.

Festolin po 90 h. w całem Państwie niemieckiem w wojsku zaprowadzony, jako środek, czyniący podeszwy nieprzemakalnemi. 5171 5 8

Dostać można wszędzie. Skład Färbolu: **Michał Koller, Wiedeń, VIII.**

Do wynajęcia przy ul. Blich, l. 4.

Na III piętrze 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami od 1 października 1915.

Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 2 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polityrowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 19 0

Obiady

prywatne. Karmelicka 46, II piętro na prawo. 5015 5 20

Okazya!

Obrazy olejne, oryginały, ant. zegary, meble, szkło, miniatury i t. p. tanio sprzedam. Szpitalna 26, I p., front. 5090 18 2

Mundantka

rutynowana, znajdzie zajęcie w kancelaryi adwokackiej ul. Szewska l. 7. 5605 3 3

Leśniczy

z ukończoną szkołą lasową lwowską, z praktyką w wielkich dobrach przełożony obszaru dworskiego, zarządca, zmieni posadę. Zgłoszenia Swiechowski, Morszyn obok Stryja. 5277 6 6

Poszukuje się

Bony Polki

do dwóch chłopczyków ($3^{1}/_{2}$ i $1^{1}/_{2}$ roku), umiejącej szyć. Freblanki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia listowne z odpisem świadectw i podaniem warunków pod adresem: Albina Sroczyńska, Kopytówka, p. Brzeźnica. 5599 3 3

Do wynajęcia

przy ulicy Czarneckiego 10 w Podgórzu, naprzeciw c. k. Sądu pow.: 3 pokoje z kuchnią kor. 65, 2 pokoje z kuchnią kor. 45, 1 pokój z kuchnią kor. 25 miesięcznie, z oświetleniem gazowem i wodociągiem. Mieszkania te są suche, ku stronie słonecznej położone, o 20 kroków od tamże budować się mającego tramwaju oddalone. 5595 3 3

Ernestyna Kohn

Pracownia i Magazyn robót ręcznych

Kraków, Floryańska 15

poleca roboty ręczne, również wszelkie do tychże potrzebne przybory. W wielkim wyborze włóczki **do wypraw wojskowych (Militärausrüstung)** i do robót perskich, smyrneńskich, kilimowych i sudan. 5208 6 6

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl. Kraków, Podzamcze 20. 5357 3 3

Agronom

będący zarazem doktorem praw i handlowcem, energiczny, szuka posady w instytucyi, administracyi lub firmie rolniczej. Zgłoszenia: **I. Z.,** [illegible] pane, Ogrodowa 3. 5455 3 0

5 h Przewyborne 5 h

Kostki rosołowe.

W opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990. 5448 9 0

Zdolny ekspedyent

zostanie przyjęty na stałą posadę z dobrą płacą. Zgłoszenia wraz z ofertami osobiście w składzie **Linoleum i Cerat,** Kraków, Rynek gł. 10. 5554 3 3

Przewyborny miód

deserowy i kuracyjny, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierską), zastępującą masło i mleko, wysyłam w 5 klg. blaszankach za pobraniem po 10 K, Dr L. Bajor, hodowca pszczół, Galgahéviz (Węgry). 4792 23 39

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 9650 10 10

Uczenica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów 3161 28 0

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reperacye starej, przyjmuje i wykonuje niedrogo **Wiktorya Podbielska, Kraków, Sławkowska 6, III p.** 3140 34 0

Urządzenie

do szkółki freblowskiej (ławeczki, stoły etc.) do sprzedania Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 4518 26 0

Posady

buchaltera lub agronoma poszukuje mężczyzna l. 45, katolik, z ukończoną niższą szkołą rolniczą i 14-letnią praktyką gospodarczą i lasową, oraz 7-letnią kasową i buchalteryjną. Posiada egzamin z rachunkowości państwowej i włada językiem niemieckim. Zgłoszenia: Bronisław Błoński, Męcina Wielka (via Biecz-Lipinki). 5539 4 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10. Rządca druku . L. K. Górski